GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6622 | Lwów, piątek 16 lutego 1923. | Rok XVI

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. CENA EGZ. 300 Mk. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Sprzeczne poglądy o zarządzeniach walutowych.

Polska zajmie pas neutralny.

Tragiczna śmierć dziennikarki we Lwowie.

Jak się bawią w Stanisławowie.

Rząd organizuje nowy bank emisyjny.

Warszawa. Tel. wł. (m) Jak słychać min. skarbu p. Władysław Grabski zamierza w najbliższym czasie przystąpić do zorganizowania banku emisyjnego.

Prace organizacyjne rozpoczną się prawdopodobnie po uchwaleniu przez Izbę prawodawczą ustawy ramowej do której włączony ma być artykuł upoważniający ministra skarbu do utworzenia banku emisyjnego, określenia jego zakresu działania, i nadania mu przywileju emisji banknotów.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH PRZED MIN. PRACY.

Warszawa. Tel. wł. (m) Dziś zebrał się przed min. pracy tłum liczący około 1000 bezrobotnych. Demonstranci wysłali delegatów do ministra domagając się zajęcia ich losem. W przedstawionej rezolucji demonstranci proszą aby rząd przystąpił do zwalczania bezrobocia, załatwił kwestję ubezpieczenia bezrobotnych i wypłacił im natychmiastowo zapomogi.

Z TAJEMNIC ANGIELSKIEGO WIĘZIENIA.



(Do artykułu na stronie 7-mej).

Ciągle liczą na poróżnienie Anglii z Francją.

NIEMCY POCIESZAJĄ SIĘ TĄ NIEPRAWDOPODOBNĄ NADZIEJĄ.

Warszawa. Tel. wł. (m) Z Berlina telegrafują, że mowa Bonar Lawa w Izbie gmin służy tamtejszym nacjonalistom do wysnuwania wniosków na temat uprężenia między Francją a Anglją.

Streszczenie mowy Bonar Lawa są podawane tendencyjnie, aby wyn kało z nich że Anglja zamierza wycofać swe wojska z Nadrenji. Zarazem twierdzą nacjonaliści, że Bonar Law opowie się za interwencją Anglji między Francją a Niemcami.

Według komunikatu Reutera wszystkie pogłoski owe są nieprawdziwe.

Mowa Bonar Lawa jest podawana w Berlinie w takich urywkach, aby sprawiała wrażenie, że wojska angielskie w Nadrenji będą w najbliższym czasie odwołane.

„Vossische Zeitung" utrzymuje potwierdzenie tej pogłoski na podstawie informacji z dobrze poinformowanych „neutralnych kół dyplomatycznych"(!) i twierdzi, że decyzja wycofania wojsk zapowiadana już była w Londynie przed kilku dniami.

Nacjonaliści niemieccy usiłują w ten sposób zatrzeć przygnębiające wrażenie jakie wywarła na opinji niemieckiej stanowczość Francji w Zagłębiu Ruhry i bezsilność niemiecka wobec współdziałania Francji i Belgii.

REKWIZYCJE SAMOCHODÓW NIEMIECKICH.

Dortmund. (PAT.) Na całym terenie okupowanym zarekwirowano wszystkie samochody osobowe. Prezydent regencji zaprotestował przeciwko temu zarządzeniu.

TAJEMNICZA EKSPLOZJA.

Paryż. (PAT.) Z Bawarji donoszą o eksplozji w gorzelni w Unterbrunn. Wybuch ten przypomina eksplozję w Fürstenfeldbruck i w twierdzy Ingolstadt.

Nasuwa się pytanie, czy te wypadki nie zostały spowodowane potajemnym wyrobem materjałów wybuchowych.

NOWY OBJAW TERRORU NIEMIECKIEGO.

Berlin. (PAT.) Francuskim i belgijskim dziennikarzom zabroniono aż do odwołania wstępu do gmachu parlamentu niemieckiego.

GEN. WEYGAND NACZELNYM DOWÓDCĄ WOJSK OKUPACYJNYCH.

(Telegram własny „Gazety Porannej").

Paryż. (w) Belgijski prez. min. Theunis przybędzie jutro do Paryża i nawiąże z Francją rokowania w sprawie zaprowadzenia nowej waluty na obszarze okupowanym, jakoteż stworzenia nowego wspólnego kierownictwa w obszarze Ruhry.

Theunis zaproponuje, aby jen. Weygand był zamianowany naczelnym dowódcą wojsk okupacyjnych i aby w jego rękach spoczęło kierownictwo całą akcją.

W tej sprawie rządy francuski i belgijski porozumią się z Włochami i Anglją.

ROZWIĄZANIE SCHUTZPOLIZEI.

(Telegram własny „Gazety Porannej").

Paryż. (w) „Liberte" donosi, że w dniach najbliższych zostanie rozwiązana niemiecka Schutzpolizei na obszarach okupowanych.

Rozwiązanie Schutzpolizei nastąpi z powodu wrogiego zachowania się jej funkcjonarjuszy wobec wojsk okupacyjnych.

W ostatnich dniach zdarzały się wypadki, że funkcjonarjusze Szutzpolizei podpalili kwatery wojsk francuskich.

Berlińskie konszachty Cziczerina.

A JEDNAK NIEMCY NIE CHCĄ ZAOSTRZENIA SYTUACJI.

Warszawa. Tel. wł. (m) Trzydniowy pobyt Cziczerina w Berlinie miał według krążących twierdzeń wielkie znaczenie dla ułożenia się dalszego stosunku niemiecko - rosyjskiego.

Cziczerin odbył cały szereg narad z kanclerzem Cuno i min. spraw zagranicznych Rosenbergiem. Min. Rosenberg informował Cziczerina o zamiarach rządu niemieckiego wobec francuskich zarządzeń w Zagłębiu Ruhry i wyraził życzenie aby rząd sowiecki nieprzedsięwziął obecnie żadnych kroków, celem bezpośredniego poparcia rządu niemieckiego, albowiem jakakolwiek akcja poparcia z tej strony zaostrzyłaby zdaniem rządu Rzeszy zatarg niemiecko - francuski i doprowadziłaby ogromnie napiętą sytuację do stanowczej eksplozji.

Rosenberg zapytał dalej Cziczerina jakie są widoki sowjetów na wypadek gdyby pomiędzy Francją a Rosją doszło do układów politycznych.

Cziczerin w odpowiedzi zaznaczył, że obecnie żadnych wniosków z tej sprawie niema, jednakże rząd francuski ma zamiar żądać zabezpieczenia gospodarczych interesów francuskich w Rosji zapomocą układu handlowego.

ROSJA BOI SIĘ PODZIELIĆ LOS NIEMIEC.

Moskwa. (PAT.) Na zjeździe dziennikarzy sowieckich Bucharin oświadczył, że bez względu na to, jakie będą skutki awanturniczej akcji rządu francuskiego, Rosja mniej niż kiedykolwiek dąży do wojny.

Rosja sowiecka winna być ostrożna, aby nie podzielić losu Niemiec, gdyż naczelnem zadaniem rządu rosyjskiego jest odbudowa gospodarcza państwa.

Utworzenie Rady nadzorczej P. K. K. P.?

PREZESEM ZOSTAŁBY B. MIN. STECZKOWSKI

Warszawa. Tel. wł. (m) Krążą tu pogłoski, że istnieje zamiar utworzenia Rady nadzorczej P. K. K. P. na której czele stanąłby były minister skarbu Steczkowski.

Gdy poprzednio proponowano p. Steczkowskiemu objęcie stanowiska dyrektora PKKP. odmówił on zaznaczając gotowość służenia PKKP. w charakterze prezesa Rady nadzorczej. Tego rodzaju instytucji dotąd jednak nie było. Obecnie projekt ten skonkretyzowano w min. skarbu i w najbliższych dniach ma być utworzona Rada nadzorcza PKKP.

Niemcy wyrzucają złoto na kupno marek.

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Berlina: Obiegają tu pogłoski, iż Bank Rzeszy przeznaczył 100 miljonów marek złotych na zakupno marek niemieckich na rynkach zagranicznych, zwłaszcza w Nowym Jorku i Amsterdamie.

Rząd niemiecki usiłuje jakoby nakłonić banki, przedewszystkiem zaś bank Mendelsona, aby dołożyły wszelkich starań, w celu utrzymania kursu marki w obecnym okresie.

Targi i Wystawy światowe.

W najbliższym czasie odbędą się następujące targi w Niemczech: 1) w Królewcu od 18 do 23 lutego (ogólne targi); 2) w Lipsku od 4 do 10 marca (Frühjahrsmustermesse i Bau u. Technische Messe) 3) w Wrocławiu od 11 do 14 marca (ogólne targi); 4) w Kolonji od 18 do 22 marca (ogólne); 5) w Królewcu od 18 do 22 marca (Erste Europäische Holzmesse); 6) w Frankfurcie n. M. od 15 do 21 kwietnia (ogólne targi).

W drugiej połowie lutego br. odbędzie się we Wiedniu pod egidą tamtejszej Izby handlowej i przemysłowej wystawa sezonowa dla modeli i konfekcji. Od 19 do 26 maja br. odbędzie się w Budapeszcie węgierski jarmark próbek.

Dwulicowe stanowisko Anglji.

(Telegram wł. „Gazety Porannej").

Paryż. (w) Dzisiejsza prasa wieczorna omawia mowę Bonar Lawa i konstatuje, że wywarła ona w Paryżu niezwykle głębokie wrażenie.

„Le Petit Parisienne" pisze między innemi, że nie ulega wątpliwości, iż Anglja oczekuje jedynie odpowiedniego momentu do podjęcia interwencji w sporze francusko-niemieckim.

„Libre Parole" pisze dość ironicznie, że stanowisko Anglji polega na tem, iż w razie skuteczności akcji w obszarze Ruhry chciałaby wyciągnąć zyski z tej akcji dla siebie, w razie niepowodzenia zaś odegrać rolę rozjemcy. Pismo jest zdania, że Poincare nie powinien dalej łudzić naród francuski twierdzeniem, że Francja musi postępować solidarnie ze swym angielskim sojusznikiem.

„Gaulois" pisze, że główny antagonizm między Francją a Anglją polega na tem, że Anglja wierzy Niemcom, podczas gdy Francja nauczona smutnem doświadczeniem Niemcom już nie wierzy.

Anglja sądzi, że Niemcy po kilku latach moratorjum będą dość silne, aby spłacić reparacje i odszkodowania. Francja natomiast jest przekonana, że Niemcy będą po tych kilku latach dość silni, ale nie, aby płacić, lecz żeby wypowiedzieć i prowadzić nową wojnę.

NOWY JORK WIĘKSZY OD LONDYNU.

Słynne miasto „drapaczy chmur" prześcignęło w rozwoju swym dotychczasową stolicę świata Londyn.

Jak wiadomo stolica Anglji według ostatniej statystyki posiada 7,476.168 mieszkańców, podczas gdy Nowy Jork posiada obecnie 7.820.676 a więc o 344.508 osób więcej od Londynu.

Biorąc pod uwagę przedsiębiorczość i ruchliwość Jankesów, można śmiało przypuścić, że cyfra ta z roku na rok będzie się powiększać coraz to bardziej, zmuszając mieszkańców metropolji do rozszerzenia miasta przez ciągłą dobudowę niebosiężnych gmachów.

Litwa podpisze konwencję kłajpedzką.

Paryż. (w) W najbliższych dniach oczekuje się tu delegacji rządu litewskiego, która weźmie udział w posiedzeniu konferencji ambasadorów i podpisze imieniem Litwy konwencję w sprawie Kłajpedy.

„Całe społeczeństwo przemienia się w giełdę!"

OPINJA SFER KUPIECKICH I FINANSOWYCH O MIERNIKU ZŁOTYM.

Imieniem lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej prezydent Baczewski i szef biura Izby Stesłowicz przesłali do Prezydenta Rady ministrów, Ministra skarbu i niektórych posłów następujący telegram:

„Najhorendalniejsze pogłoski szerzy prasa i giełda pokątna o wrzekomych planach i zarządzeniach walutowych Ministerstwa skarbu. Izba jest przekonana, że wszystko będzie przedmiotem dokładnego omówienia przed zrealizowaniem. Jednak gospodarcze sfery są tak zmęczone i wrażliwe na najnierozumniejsze nawet pogłoski że nie jest pora obecnie na eksperymenty, niespodzianki lub zaskakiwania zarządzeniami pierwszorzędnego znaczenia. Rozpoczyna się chaos, całe społeczeństwo przemienia się w giełdę. Musimy zwrócić uwagę na te bardzo niepokojące stosunki i prosić o jasne, stanowcze zarządzenia, a w każdym razie o położenie tamy najrozmaitszym plotkom, domysłom kolportowanym o wrzekomych bardzo oryginalnych i radykalnych planach Ministerstwa Skarbu".

* * *

Równocześnie Małopolski Związek Banków we Lwowie wysłał depeszę do min. skarbu Grabskiego w Warszawie, następującej treści:

„Zaniepokojeni wiadomościami o wprowadzeniu miernika złotego do działalności kredytowej instytucyj państwowych i uważając projekt ten jako prowadzący do dalszego silnego spadku marki na wszystkich giełdach Europy, do zupełnej ucieczki od niej wewnątrz kraju, do zdyskredytowania złotego polskiego i do nadmiernego dalszego wzrostu drożyzny, domagamy się uprzedniego wysłuchania Rady Finansowej, Związków Banków w Warszawie, Lwowie i Poznaniu oraz Centrali Związku Przemysłu i Handlu. Domagamy się także wysłuchania powyższych instytucyj przed wydaniem zarządzeń dewizowych."

Minister Linde o mierniku złotym.

KAŻDY BĘDZIE MÓGŁ SKŁADAĆ PIENIĄDZE W P. K. O. BEZ OBAWY STRATY.

Korespondent „Gazety Porannej" miał wywiad z Prezesem P. K. O. p. Linde w sprawie projektu przyjmowania przez P. K. O. wkładek oszczędnościowych i wypłacania ich w walucie opartej o złoto.

Pan prezes Linde oświadczył między innymi:

Min. skarbu ustali co tygodnia relacje złotego polskiego do marki polskiej na podstawie kursu franka szwajcarskiego i bieżącej ceny żyta, uwzględniając cenę żyta w stosunku do franka szwajcarskiego. Będzie tu brana pod uwagę siła franka szwajcarskiego przed wojną i obecna w stosunku do żyta.

Tak np. w bieżącym tygodniu jeden złoty polski wynosi **6.600 marek polskich.** Jeżeli więc ktoś będzie chciał złożyć swe oszczędności w walucie złotej w P. K. O., to obecnie dajmy na to zamiast 660.000 marek mógłby złożyć jako wkładkę **100 złotych**, w chwili zaś odbioru otrzymałby tyle, ile w tym dniu płacono marek za złotego, a więc gdyby kurs wynosił wtedy 9.500 marek za jednego złotego otrzymałby w dniu odbioru za 100 złotych swych oszczędności 950.000 marek. Zapobiegłoby to radykalnie stracie, wypływającej ze spadku waluty a usunąć może jedną z największych bolączek powojennego społeczeństwa, **nie posiadającego dobrej waluty: brak oszczędności.** (PAT).

Prawo azylu służy tylko uchodźcom politycznym.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski" zamieszcza wywiad z gen. Sikorskim w aktualnej sprawie wydalania z Polski żywiołów, przybyłych z Rosji.

Gen. Sikorski podkreślił, że w ostatnim okólniku w sprawie wydalania uchodźców nadal całkowicie sprawa azylu obowiązuje tylko w stosunku do uchodźców politycznych. Natomiast w stosunku do tych, którzy uchylili się od rejestracji okólnik zawiera bardzo poważne zaostrzenia.

Do przeprowadzenia tych zarządzeń powołane zostały bezapelacyjnie władze pierwszej instancji w całej Rzeczypospolitej.

Społeczeństwo kresowe

domaga się rewizji połączeń kolejowych.

Przejawy i rozwój życia ekonomicznego i społecznego w państwie wymagają w obecnej dobie ciężkich zmagań na arenie politycznej, ustawicznego uświadomienia obywateli, zapoznawania ich z kierunkami pracy rządu i dążenia do wymiany myśli w sprawie tak ważnej dzisiaj rozbudowy i naprawy Rzeczypospolitej.

Zadanie to i ciężki ten obowiązek, spoczywa na prasie, której niczego przeoczyć nie wolno, co do spraw powyższych się odnosi, a która zarówno powinna zbierać wyniki opinji publicznej jakoteż w sposób najbardziej szybki powiadamiać społeczeństwo o stanie spraw ogólnych. Wiadomą jest rzeczą, że głównem siedliskiem prasy są centra wielkie, podczas kiedy kraj cały tylko drogą szybkiego przesyłania dzienników wiadomości potrzebne otrzymywać może. Niestety! — Połączenia kolejowe z tych właśnie centr prasy zostały przez Ministerstwo kolejowe jakby rozmyślnie w ten sposób ułożone, że dzienniki dochodzą na prowincje zazwyczaj po niewczasie kiedy mylnie, a może i tendencyjnie z ust do ust podawane wiadomości niejedną sprawę w zupełnie fałszywem świetle przedstawiają i powodują niejednokrotnie ujemne załamanie się kąta widzenia społeczeństwa.

Jeżeli dla całej Polski sprawa ta jest ważna to tem ważniejsza jest dla kresów wschodnich, gdzie wyjątkowe warunki ukształtowania politycznego i łatwość dopływu sensacyjnych wiadomości z zagranicy może państwu przynieść nieobliczalne szkody.

Połączenia ze Lwowa w kierunku granicy rumuńskiej i rosyjskiej urągają najprymitywniejszym wymogom. Dzienniki lwowskie odchodzą w tamte strony najwcześniej przed południem tego dnia, w którym powinny się właściwie już znajdować na miejscu.

Jeżeli się zważy, że w obecnych warunkach atmosferycznych, a i przy znanej gorliwości lwowskiej parowozowni wszystkie pociągi prawie przybywają do stacji końcowych z wielkiem opóźnieniem, a nawet w czasie, kiedy wszystko w danych miejscowościach układa się już do snu, to przyjdziemy do przekonania, że wiadomości prasowe przychodzą tam właściwie dopiero na trzeci dzień. Stwierdzając fakt, że przy dobrych chęciach prezydjum dyrekcji krakowskiej, można było dla Krakowa stworzyć normalne warunki przebiegu pociągów, odpowiadające wymaganiom ekonomicznego i społecznego życia mieszkańców tamtej połaci kraju, musimy się zapytać, dlaczego zarówno M. K. Ż. tak mało ocenia doniosłość pracy dziennikarskiej na kresach wschodnich, jakoteż dlaczego dyrekcja kolejowa we Lwowie nie pomyślała dotychczas o odpowiedniej zmianie rozkładu jazdy.

WYNALAZCA GROMO-CHRONU.



Rocznica urodzin Franklina, wynalazcy gromo-chronu i zasłużonego męża stanu bywa co roku uroczyście obchodzona w Ameryce. Rycina powyższa przedstawia tegoroczny obchód w Nowym Jorku. W obliczu zebranej publiczności młoda dziewczyna, w stroju z epoki Franklina, wieńczy zielen ą pomnik wielkiego człowieka oraz zdobi laurem jego skronie.

Rząd powstańczy nie ustąpi z Kłajpedy!

BEZCZELNE ŻĄDANIA SIMONAJTISA.

Warszawa. Tel. wł. (m) Mimo uspakajających doniesień o Radzie ambasadorów, nadchodzą tu doniesienia, że rząd Simonajtisa nie został wcale wycofany z Kłajpedy.

Rokowania między przedstawicielami Ententy a Simonajtisem utknęły na martwym punkcie.

Simonajtis zażądał bowiem aby wojska francuskie usunęły się z Kłajpedy. Komisja Rady ambasadorów znajduje się nadal w Kłajpedzie.

Pozatem czynione są przygotowania, aby przysłać na ląd dalsze wojska mocarstw zachodnich.

Uznanie zaboru Kłajpedy przez Litwę?

Londyn. (PAT.) W związku z informacją Reutera, jakoby Rada ambasadorów miała uznać suwerenność Litwy nad Kłajpedą, korespondent „Daily Telegr." donosi, że obszar Kłajpedy miałby być przyznany Litwie pod warunkiem zapewnienia Polsce ułatwień dotyczących tranzytów kolejami i drogami rzecznymi.

Polska zajmie pas neutralny!

Warszawa. Tel. wł. (m) Nowo przybyły poseł litewski do Łotwy Aukštaitis, udzielając informacji ogólnej o sprawie kłajpedzkiej oświadczył co do sporu polsko-litewskiego co następuje: „Polska nie będzie próbowała zapewne zajmować pasa neutralnego, dopóki nie nastąpi najwyższa decyzja Ligi Narodów w tej sprawie. Gdyby wynikły starcia zbrojne między Litwą a Polską to zostałyby wyzyskane przez trzecie mocarstwa. Nie będzie to dowodem bynajmniej że w tej sprawie istnieją jakiekolwiek uprzednie umowy".

To oświadczenie posła litewskiego w Rydze usiłuje nie dwuznacznie straszyć Polskę interwencją sowietów na wypadek wykonania zlecenia Ligi Narodów i zajęcia połowy przyznanego nam pasa neutralnego. Pogróżki litewskie nieprzerażają jednakowoż Polski i w dniu 15 bm. przyznany nam pas neutralny zostanie zajęty.

Komitet ekonomiczny ustalił wytyczne walki z drożyzną.

Warszawa. (AW.) Komitet ekonomiczny Rady Ministrów ustalił wczoraj **zakres działania nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.** Sporządzono wykaz artykułów pierwszej potrzeby, **których wywóz zostanie bezwzględnie zabroniony.** Komisarzowi przysługuje prawo rozszerzania zakazu wywozu również na inne artykuły.

Komitet ekonomiczny ustalił wytyczne walki z drożyzną. Sprawę kredytów na walkę z drożyzną postanowiono zostawić w zakresie kompetencji ministerstwa skarbu, z którem **nadzwyczajny komisarz ma ustalić wysokość sumy potrzebnej na najbliższą akcję antydrożyźnianą.**

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska" donosi, że na wczorajszem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów **uchwalono bezwzględny zakaz wywozu żyta, pszenicy, owsa, bydła, koni, trzody chlewnej, owiec, mięsa, tłuszczów i wędlin za granicę.**

Jęczmień, słód, jaja i cukier wywozić można tylko za zezwoleniem Głównego Urzędu przywozu i wywozu.

Przeciw mnożeniu spółek akc.

Warszawa. Tel. wł. (m) W min. skarbu odbyła się dziś konferencja, poświęcona omówieniu sprawy organizacji nowych spółek akcyjnych.

Zwrócono uwagę na bezustanny wzrost spółek akcyjnych bez zdrowych podstaw finansowych, obliczonych tylko na pomoc kredytową rządu, który przy dzisiejszej chwilowej deprecjacji wierzytelności państwowych pozwala istnieć szeregowi przedsiębiorstw nieposiadających odpowiednich podstaw finansowych. Uznano za konieczne przedsięwzięcie środków zmierzających do uchronienia naszego życia gospodarczego od wstrząśnień, mogących nastąpić w chwili stabilizacji marki, a to w związku ze wzmożeniem się takich przedsiębiorstw.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW ŁOTEWSK. DO POLSKI.

Warszawa. Tel. wł. (m) Nadeszły tu wiadomości, że organizuje się wycieczka do Polski przedstawicieli łotewskiego handlu i przemysłu w liczbie 12 osób. **Reprezentowane będą najwybitniejsze organizacje handlowo - przemysłowe.**

Wycieczka rozpocznie się 6 marca i trwać będzie mniej więcej trzy tygodnie. Towarzyszyć będzie wycieczce szef polskiego biura prasowego w Rydze p. Snarski.

O UNIFIKACJĘ USTAWY PRASOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Zjazd prokuratorów obradował wczoraj nad kwestją przestępstw prasowych, przyczem zebrani doszli do jednomyślnego wniosku o konieczności jak najszybszego uzyskania jednej ustawy prasowej, któraby obowiązywała na całym obszarze państwa.

65 TYSIĘCY TON DRUTU KOLCZASTEGO NAD SOMMĄ.

Po oczyszczeniu zniszczonych wojną okręgów nad Sommą, zebrano przeszło 65 000 ton drutu kolczastego. Drut ten został odesłany do fabryk metalurgicznych.

MARJA KAZECKA.

Pejzaż.

Szum górą... dach zielony... wiązania nad głową,
Z gałęzi... dużo jagód... wigotnie czerwone,
Mech chłodny... białe, drobne, leśne anemony...
Sosen cienkie kolumny z koroną szyszkową...

Na źdźbłach trawy jest rosa — po nocnej przestrzeni,
Wzdłuż gościńca się snuje, waży, rozkołysza,
Lekka, dziwnie niebieska i błyszcząca cisza,
Spokój barw... matowanie miesięcznych promieni...

Za bardzo się rozmarzam... zabiera mi oczy,
Ta kładnąca się trawa, o drzewne przyroże,
O jedwabnym granacie liści, młodej korze;
Ten staw o bardzo smutnej, lilowej przeźroczy
Z babką wodną i z reclem żabiego kwartetu,
Te poręby dla światła, ta powódź fioletu...

SŁONECZNICE.

Niedzielne, wczesne rano, różowo-świetlane,
Łanem żytnim ubranym w wielkie ciche święto,
Idą sznury Słonecznic w mgły złote odziane,
Pachnące polną wyką, rumiankiem i miętą...

Swe stopy, śnieg motyli, topiąc w młodej trawie,
Włóczą — słuchając w zbożu sennych brzęków pszczelich,
Po kwitnących kąkolach, z kielicha na kielich,
Miodne, słodkie źrenice w błękitnej oprawie
Ich splecione ramiona ich twarze bez grzechu
Z ciepłem ust, są podobne do miękkiej pieszczoty,
Utkanej z słońca, z barwy, z woni i z uśmiechu.
A ich całe topazowych, nagich pobłask złoty,
Z lekkim dreszczem miłosnym na każdem przegięciu,
Jest jak rozkosz drzemiąca w swojem przedpoczęciu.

AVE.

I.

Stojąc w oknie szeptała: Ave!... Ave!... Chryste,
Moc słodka idzie z morza granatowej nocy,
Rozdzwoniły się krzewy, tłum pluszczów świergoce,
Cisze dziwnie się chwieją, białe, przeźroczyste...

Srebro siada na źdźbełkach błękitnej murawy,
Nimfy jakieś zwolnione z błękitnych opasek,
Idą w młody cień liści ledwo-zielonawy,
Puszczać się, łowić w dłonie muszelki i piasek.

Tyle ciepłych kolorów jest w ciszy przedemną,
Blasków miękkich, drgających w łanie białych maków,
Woni świeżych, melodji zakochanych ptaków.

W mojej celi pokutnej tak pusto i ciemno,
Wątłem złotem migocą skry tylko świetliste
Lampki Twojej oliwnej — Ave! Ave! — Chryste.

II.

Rzeka słońca powodzią przelewa się kłoni,
Rozlewają się fale ze złotym szelestem,
Modląc się w czarodziejstwie światła: — smutna jestem...
Ktoś wyrwał serce moje, z białych twoich dłoni,

Do stóp bosych tak słońce przypadło radośnie,
Że pokusą mnie naszła i grzechem myśl pusta,
Dać mu Chryste całować i oczy i usta,
W liljowej, strojnej, cicho rozkwitniętej wiośnie!

Kwiatów wczesnych otwarte, zbyt pełne amfory,
Woń stężałą w powietrzu, mgłą do mniszej celi,
Szlą przesłodką, przez ogród Chryste różnowzory,
Więc w różanych mych dłoniach jak konchy perłowe,
W ciepłych dłoniach o palcach opłatkowej bieli
Tuą srebrne, okrągłe, ziarna różańcowe...

NIE PRZYJDZIESZ NIGDY...

W zaklętym czarze kryształowej nocy,
Ni w melancholji wieczorów jesiennych,
Ani w letniego dnia południe złote,
Ani w wesele wiosennego rana,
Kiedy się światło po zboczach rozleje,
O tęczę złotą w dymowych promieni,
Omdlałą łunę różowioną blado,
I mgła rozepnie błękitne welony,
Na mchach przemiękkich, aksamitnych liściach,
Zaplotach bluszczów drżących i paproci —
Nie przyjdziesz nigdy...

† Bogumiła Ancówna

nauczycielka i dziennikarka

zmarła wczoraj śmiercią tragiczną.

(d) Już od kilku dni krążyły we Lwowie wieści o ciężkiej chorobie p. Bogumiły Ancówny, byłej długoletniej redaktorki „Gazety Porannej", która z tego stanowiska ustąpiła w kwietniu zeszłego roku. Faktycznie p. Ancówna jeszcze w ubiegłą niedzielę zażyła znaczniejszą ilość weronalu i bardzo ciężko zaniemogła. Mimo usilnych zabiegów lekarskich i opieki, nastąpiło wczoraj po południu znaczne pogorszenie, a na zarządzenie ordynującego lekarza przewieziono ją już w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego. O godzinie 8 wieczór nastąpił zgon.

Ś. p. Bogumiła Ancówna pracowała początkowo z wielkim pożytkiem na niwie nauczycielskiej. Jako wytrawny pedagog wykształciła pokaźne zastępy młodzieży, a dopiero przed kilku laty poświęciła się wyłącznie pracy dziennikarskiej. Pracowała w redakcji „Gazety Porannej i Wieczornej", kierując w nieobecności redaktora naczelnego obu pismami. Pracy swej oddawała się z całym zapałem poświęcając cały swój czas i zdrowie wytężającemu zajęciu.

Ś. p. Ancówna ustąpiła z redakcji w chwili największego przemęczenia i wyczerpania pracując 24 godzin na dobę, z kilkugodzinną zaledwie przerwą na krótki wypoczynek. Mimo zaofiarowania jej wówczas zaszczytnego kierownictwa jednej ze szkół, ś. p. Ancówna nie porzuciła pracy dziennikarskiej. Wśród energicznych sprzeciwów i szczerych rad ludzi życzliwych w lecie r. z. rozpoczęła wydawanie pisma skrajnie brukowego „Sprawiedliwość". Skupiając dookoła siebie ludzi młodych, ze wszystkiego niezadowolonych i wojowniczo usposobionych, „Sprawiedliwość" rozpoczęła szereg kampanij prasowych z których każda kończyła się klęską wydawnictwa i to zarówno moralną, jak i materjalną. Ś. p. Ancówna, kobieta czystego charakteru, lecz bardzo egzaltowana, nie miała daru wyboru ludzi, z którymi pracowała i padła ofiarą ich złych instynktów.

Ś. p. Ancówna od trzech miesięcy po zawieszeniu swego tygodnika „Sprawiedliwość" była zajęta w Instytucie wydawniczym literackim „Lektor" przy ul. Mikołaja l. 23 oddając się tam cichej pracy literackiej. Przez cały ten czas zdradzała ona zdenerwowanie, które u niej potęgowało się z dniem każdym, przyczem zapadała na zdrowiu. Ś. p. zmarła niejednokrotnie w swem otoczeniu zwierzała się, że po nocach spać nie może, że trapią ją straszne myśli o fatalnem położeniu finansowem, w jakie wpadła z powodu wydawania „Sprawiedliwości". Martwiła się tem, że wydawnictwo pochłonęło całą jej gotówkę trzy i pół miljona marek, że pozostała winną w drukarni Barszczyńskiego przy ul. Ciche1 l. [illegible] pokaźną kwotę, że w obiegu ma wiele weksli w Banku Ziemskim i wśród lichwiarzy żydowskich i że mimo sprzedaży zastawy srebrnej uzyskanej w spadku po ojcu, ani w dziesiątej części nie jest w stanie pokryć swoich zobowiązań finansowych.

Dla uspokojenia więc nerwów swoich morfinowała się. Ale i to nie pomagało jej w uspokojeniu, więc całemi nocami czytała książki a były dni, że na jedną noc zabierała z „Lektora" po 20 książek, aby nad niemi przesiedzieć do białego rana. Widząc, że nie wybrnie już z błędnego koła, postanowiła przeciąć pasmo życia swego, zdecydowawszy się na śmierć momentalną przez zażycie większej dawki trucizny. A do czynu tego przygotowywała się z całą świadomością, gdyż sporządziła obszerny i szczegółowy testament, napisała sześć prywatnych listów i jeden list do komisji sądowej, zaznaczając, że odbiera sobie życie dobrowolnie i z tego tytułu prosiła o zaniechanie sekcji jej zwłok.

Będąc w sobotę w biurze „Lektora" śp. Ancówna pracowała do późnego wieczora, a następnego dnia o godz. 5 popołudniu miała się w niem zjawić na konferencji literackiej. Jednak już więcej tam nikt jej nie zobaczył. Gdy w poniedziałek śp. zmarła nie zjawiła się w biurze ani w kółku swych znajomych, zaniepokojona tem jej przyjaciółka p. Michalina Schwarzówna, udała się do mieszkania denatki przy ul. Poniatowskiego 10. Drzwi zastała jednak zamknięte, a skonstatowawszy, że od środka tkwi klucz w zamku, zaalarmowała domowników, którzy przemocą otworzyli drzwi.

Po wejściu do pokoju zastano w łóżku nieprzytomną denatkę z rozpuszczonemi włosami o bladej twarzy i z pieniącemi się sino ustami. Pozostawione na biurku listy, testament, związane dla „Lektora" książki i resztki z 20 proszków weronalu, wskazywały, że denatka popełniła samobójstwo.

Przywołany natychmiast lekarz przepłukał denatce żołądek, pozostawiając ją w leczeniu domowem. Wczoraj przy łożu chorej zjawił się też lekarz miejski dr. Niemenłowski, na polecenie którego denatkę o godz. 7 wieczór przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie ją umieszczono na oddziale chorób wewnętrznych. Tu również nie odzyskała ona przytomności i mimo dalszych zabiegów lekarskich w godzinę później zakończyła życie.

Dziś rano w mieszkaniu śp. Zmarłej zjawi się komisja policyjno - sądowa celem przeprowadzenia dochodzeń odnośnie do wymagań ustawy.

Cześć pamięci Zmarłej dziennikarki!

Podwyżka tramwaju i prądu elektrycznego

czyli

dwaj bracia sjamscy.

(p.) Miejski Zakład gazowy i elektryczny, to jak dwaj bracia sjamscy, nierozłącznie ze sobą zespoleni — co robi jeden, wnet w ślad za nim czyni i drugi. To też rzecz ta była do przewidzenia, że po onegdajszej na komisji uchwalonej podwyżce za gaz, przyjdzie również podwyżka za prąd.

Wniosek odnośny komisji elektrycznej aprobowała wczoraj Sekcja finansowa Rady miejskiej. Według tego projektu uchwalono następującą podwyżkę taryfy:

Za jazdę M. K. E. bilet poranny podwyższono z 200 na 300 mk. bilet wprost z 300 na 400 do przesiadania z 400 na 500, dworcowe z 500 na 600, kontrolne z 600 na 700 mk. Abonament: dla jazdy dowolniej z 34.000 mk. na 45.000 mk., dwurazowej z 14.000 na 18.000 mk., szkolny wprost z 4.000 na 9.000, z przesiadaniem z 5.000 na 12.000, gminne z 5.000 na 6.000, 10-krotna jazda wprost z 2.700 na 3.600, z przesiadaniem z 3.600 na 4.500.

Za prąd elektryczny dla mieszkań prywatnych z 1.100 na 1.500 mk., lokali zarobkowych z 2.200 na 3.000 motorów z 800 na 1.100, kinoteatrów z 3.500 na 4500 mk. za kilowat godzinę. Czynsz za miernik o 30 procent wyższy.

Do ważności tej uchwały potrzeba jeszcze zatwierdzenia Rady miejskiej, które jednak bezwątpienia wobec nieodpornych konieczności finansów miejskich niechybnie zostanie udzielone. Kto zatem chce tanio jechać tramwajem, niech wykorzysta dzień dzisiejszy. W piątek napewne już wozy tramwajowe wyjadą z remizy zdobne w nowe karty taryfowe.

Lwów bez wody i bez elektryki.

(s) Wczoraj wieczór odbyło się wspólne posiedzenie sekcji finansowej z komisją elektryczną. Referowali pp. dyrektor Tomicki, dyr. Aleksandrowicz i radca Wiksel. Obecnem było całe prezydjum. Dyskusja w sprawie żądanych podwyżek była długą, były zdania pro i contra ale w rezultacie prawie jednogłośnie zgodzono się na podwyżki, zaproponowane przez powyższych 3 referentów.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej plenum zapewne zatwierdzi powyższe uchwały. Podczas dyskusji wyszły na jaw ciekawe szczegóły, dotyczące mizerji węglowej, a podanej przez wiceprez. Stahla. Z powodu braku wagonów i rzekomego polecenia dyrekcji warszawskiej, by do wschodniej Małopolski wagonów nie posyłano (?!), grozi nam zupełny brak węgla. O ile w tym kierunku nie zajdą natychmiast jakieś zmiany na lepsze to 1. marca stanie tramwaj i nie będziemy mieli ani wody ani gazu. Charakterystycznem jest, że prezes dyrekcji lwowskiej p. Barwicz, interwenjując w tej sprawie w Warszawie, otrzymał odpowiedź, że winę ponosi wyłącznie dyrekcja kolei państw. w Krakowie, a nie Ministerstwo kolei żelaznych. Sprawa ta była przedmiotem konferencji w prezydjum miasta a następnie u prezesa, na którą przyjechał wobec grozy sytuacji dyrektor kopalni jaworznickiej. Postanowiono jeszcze raz interwenjować w Ministerstwie kolei żelaznych.

Masowe morderstwo 7 osób.

Warszawa. Tel. wł. (m- Nadeszły tu wiadomości że w Piątkowie, miejscowości odległej o 10 kilometrów od Poznania dokonano tak ohydnego masowego morderstwa o jakim kroniki tamtejsze od kilku lat nie wspominają.

Ofiarą padło 7 osób, w tem cała rodzina gospodarza Kostery reemigranta z Ameryki i dwoje osób ze służby.

Zwłoki gospodarza Kostery i parobka Jana Kopy znaleziono w piwnicy znajdującej się pod stodołą, nakryte derką i przysypane ziemią.

W oborze znaleziono przykryte sianem i mierzwą zwłoki żony gospodarza Marji Kostery i służącej Weroniki Matiaszek. Zwłoki dwojga dzieci znaleziono w stajni ukryte pod łóżkiem, a najmłodszej córeczki w mieszkaniu przysypane kaszą.

Młodsze dzieci miały czaszki poprzaskane, z czego policja wnosi, że morderstwa dokonano w ten sposób, iż chwycono dzieci za nogi i zabijano je uderzeniem czaszki o ziemię.

Policja śledcza rozwinęła energiczną akcję i zdaje się być już na tropie zbrodniarzy. Sprawcy zabrali futro, gotówkę i pewną część garderoby.

Jak się bawią w Stanisławowie.

Tegoroczny karnawał udał się znakomicie.

„Noc w krainie czarów" choć czarów nie było. — „Wieczór starokawalerski". — Polonez pana wojewody. — Wodzirej zmęczony. — „Biały wieczór". — Najlepiej tańczy armja. — „Bal garnizonu".

(Korespondencja własna „Gazety Porannej".).

Stanisławów, w lutym.

Tegoroczny karnawał z powodu swojej krótkości cierpiał i u nas na słynną pod każdym względem anemję, tembardziej, że mamy córek na wydaniu, które stanowczo już przestały wierzyć w bal, jako czynnik kojarzący młode pary. Więc zabaw tylko pięć.

Rozpoczęła dnia 1. lutego maskarada „Noc w krainie czarów", urządzona w sali i staraniem „Sokoła". Czarów takich znów wielkich nie było; jakkolwiek przyznać trzeba, że zabawa była wykwintna i na ogół bardzo udatna.

Rój masek

obojga płci, mniej lub więcej dowcipnych, uwijał się po sali, to tańcząc, to intrygując zależnie od fachowych w tym względzie zdolności. Maski i kostjumy, jak to zwykle. Więc piękne roccoco (szczególnie pny P.,) arlekiny (szczególnie pana S.), arlekinki, cyganki, turczynki, a przeważnie... Stanisławowianki. Wiem o jednej panience, dla której ta noc była „krainą rozczarowania", bo władca jej serca mimo próśb i nalegań był głuchy i wcale nie przyszedł. Ale dziewczę żyje i jest zdrowe.

„Gwoździem" był „Wieczór starokawalerski", bal tradycyjny i reprezentacyjny, gromadzący corocznie całą elitę polską w salach Kasyna. Tym razem jednak

komitet zakpił sobie

trzymając się mylnej zasady, że zabawa „sama z siebie" się zrobi. Bo to, że postawiono kasę u wejścia, że zamówiono muzykę wojskową, rzępolącą, że aż uszy puchły, że salę źle oświetloną i brudną ubrano dwoma (sic!) kilimkami i że w bufecie o godz. 3 rano zabrakło już wszelkich napoji i chłodników — tego wszystkiego nie można nazwać pracą komitetu, którego najwybitniejsi członkowie wogóle niebyli obecni. Mimo to zabawa dzięki olbrzymiej masie ludzi rozwinęła się siłą faktu. Więc wspaniały

polonez prowadzony przez p. wojewodę Jurystowskiego,

imponujący ilością par i ściskiem kadryl, pełen rozmachu mazur i sentymentalny, tańczony już tylko na prowincji lansjer, następowały kolejno po sobie. O godz. 4 znikł z balu wodzirej, p. Rotter i zabawa z tą chwilą przemieniła się w chaotyczny piknik domowy. Muzyka grała co i kiedy chciała, jedni goście krzyczeli „walca", inni „mazura", „two-steppa" — ot tak, jak u cioci Fanci.

Toalety rozmaite: bardzo, mniej, lub więcej strojne, a niektóre panie właściwie bez toalet. Sensację wśród panów wzbudzili tacy, którzy

do żakietu ubrali miękkie kołnierzyki

i przeważnie zabłocone buciki. Ot prowincja...

Reputację karnawału poprawił dnia 3. lutego „Biały wieczór", gromadząc nie za wielką ilość wykwintnej society, a starania komitetu były tak widoczne i owocne, że zabawa naprawdę udała się. Dwie muzyki grające na zmianę porywały wciąż do tańca, pan Rotter był już wyspany, pełen werwy i pomysłowości, bufet stanął na wysokości zadania, więc z całem uznaniem podkreślić należy trudy pań Chowańcowej i Horowej i sekr. wojew. Ciliga. Na to wszystko krytycznem okiem patrzyła się

dzielna armja nasza,

uśmiechając się to ironicznie to pobłażliwie, a przygotowująca się do olbrzymiego „Balu garnizonu" na dzień 10. lutego. Cuda opowiadano sobie na długi czas przedtem, urocze Zosie, Wisie i Janeczki szły z wypiekami na twarzy i z ciekawie rozszerzonemi oczętami stanęły olśnione u progu sali balowej. Olbrzymia sala Sokoła przemieniła się w zaklętą grotę z bajki, muzyka upajała, krzepcy oficerowie przyciskali wiotką kibić daleko silniej, niż na poprzednich balach cywile. — „Ach! mamciu, on — albo... inny" — szeptały zachwycone usteczka, a gdy jeszcze tańczących spowito w różnokolorowych światłach potężnych reflektorów, temperatura pań podniosła się do 38·03, a żądania posagowe panów spadły do jednego pokoju umeblowanego i umeblowanej kuchni.

Jednem słowem armja postawiła się, i jak zeszłego roku (cudny bal 11 p. a. p.) zakasowała wszystkie inne zabawy.

Karnawał skończył „Ostatni wtorek" krótko — a dobrze! Tylko do 12 w nocy, bo czcigodny ks. prałat Piaskiewicz żartów nie zna i za ucho targać umie — a dobrze, boć to już koniec.

Ta, która zdradziła męża z kochankiem a kochanka z mężem.

WYRZUCONA PRZEZ OKNO ZA PODWÓJNE WIAROŁOMSTWO.

(p.) Niezwykle powikłana tragedja miłości i wiarołomstwa zakończona śmiercią tej której lekkomyślność zburzyła spokój i szczęście dwóch rodzin, zajmuje obecnie umysły Paryżan.

Perypetje miłosne, przez które przechodziła ta młoda, 26-letnia, przystojna mężateczka Gabrjela Nancon mogłyby zaiste posłużyć za temat do romansu erotycznego.

Mąż wesołej niewiasty przebywał przez dłuższy czas w Algierze. Słomiana wdówka, aby sobie czas czekania skrócić, zaczęła oplatywać w sieci starszego od siebie tylko o kilka lat przystojnego agenta handlowego Pawła Lory. Niestety Paweł Lory miał żonę i dzieci. Kuszony przez ponętną kobietę walczył czas jakiś między nakazem obowiązku a opanowującą go coraz silniej namiętnością,

aż wreszcie uległ sidłom nowoczesnej Dalili.

Porzucił legalne ognisko rodzinne, by stworzyć raj szczęścia i miłości sobie i ukochanej ponad wszystko kobiecie.

Tymczasem

mąż pani Nancon wrócił do Paryża.

Zmienna kobieta niepomna, że zburzyła szczęście rodzinne kochanka, w nagłym nawrocie żalu za grzechy czy za legalną egzystencją, postanowiła wrócić do męża. Czar tej kobiety musiał być rzeczywiście niepospolity, skoro małżonek mimo jawnego wiarołomstwa przebaczył jej wszystko i przyjął z powrotem w swój dom.

Lecz nie przebaczył jej równie łatwo wiarołomstwa przeciw jego prawom miłości porzucony kochanek. Postanowił się zemścić na niewiernej. By dopiąć swego celu, napisał do niej list z zapewnieniem, że pogodził się z losem, a chciałby tylko raz jeszcze z nią pomówić, załatwić rozmaite sprawy, związane z ich wspólnem pożyciem.

Ostrożna kobieta nie przybyła na to ostatnie rendez-vous sama, lecz ze swoją przyjaciółką p. Joly. Gdy się znalazły w mieszkaniu Lory'ego, ten przystąpił nagle do drzwi, zamykając je na klucz, poczem rzucił się na niewierną kochankę, okładając ją razami. Następnie pochwycił rewolwer i groził, że ją zabije.

Pani Joly, śmiertelnie przestraszona, usiłowała uspokoić rozszalałego, ale wtedy Lory skierował ku niej lufę rewolweru i nakazał jej milczenie. W niebezpiecznej sytuacji pani Joly, wiedziona instynktem samozachowawczym, przez okno dostała się na daszek werandy niższego piętra i w tej niezbyt miłej pozycji oczekiwała zakończenia niebezpiecznej sceny między kochankami.

Nagle

rozległ się krzyk przeraźliwy, a z okna mieszkania Lory'ego runęła na bruk p. Nancon,

broczące obficie krwią. Gdy pośpieszono na jej ratunek, znaleziono obok niej rewolwer Lory'ego.

Przeniesiona do szpitala, pani Nancon tej samej nocy wyzionęła ducha.

Śledztwo nie zdołało dotychczas ustalić, czy p. Nancon wypadła przypadkiem z okna, chcąc się za przykładem p. Joly ratować ucieczką przed pogróżkami kochanka, czy też ten zepchnął rozmyślnie wiarołomną, mszcząc jej śmiercią doznany zawód miłosny.

NADESŁANE.

Klub akad. „NOWA VITA" zawiadamia, iż posiedzenie komitetu balu odbędzie się dziś t. j. we czwartek o godz. 6-tej w małej sali kasyna przy ul. Bernsteina. 942

Kupujcie losy I-szej Akad. loterji przedmiotów artystycznych. Obrazy, rzeźby, kilimy, hafty, makaty. Ciągnienie 31. marca. Los 1000 marek. Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ul. Łozińskiego 7 od 7 do 8 wieczorem. — Odsprzedawcom znaczny rabat. 894

Z tajemnic angielskiego więzienia.

Kryjówki w kanałach. — Żywcem zasypani ziemią. — Nagrody za schwytanie zbiega. — Ścisła kontrola. — Cztery dni w bagnach. — Korzonki roślin pożywieniem.

(Do ilustracji na stronie 1.)

(d.) Bardzo często zdarzają się u nas wypadki, że skazańcy uciekają nawet z takich więzień, które uchodzą za najcięższe i niedostępne z powodu położenia gmachów, wybudowanych dokoła murów i gęsto rozstawionej straży. Zdawałoby się zatem, że nie ma na świecie zakładu karnego, z którego nikt by już nie uciekł. Tymczasem takim kryminałem jest zakład karny w Dartmoor na półwyspie Kornwalijskim, w hrabstwie Devon w Anglji. Jest to grupa pagórków, dawniej pokrytych lasem, dziś prawie pustych, dokoła których rozciągają się bagna.

Zdarza się i tu, że skazańcy próbują wydostać się „na świat“, a zejście z wysokich murów ułatwia im mgła, jaka wiecznie rozciąga się w tych okolicach. Zasądzeni przestępcy ukrywają się w dzień w kanałach lub każą towarzyszom żywcem zasypywać siebie ziemią, poczem w nocy kontynuują ucieczkę. Nadzwyczaj ryzykownym był niebezpieczny włamywacz kasowy, zwany w Anglji „hyjeną“. Ten szczęśliwie w nocy skoczył z muru, wysokości 15 stóp, jednak musiał wrócić, gdyż nie zdołał przejść bagniska. Inni znowu skazańcy nieraz po swej ucieczce przez kilka dni przebywają poza murami więzienia, później sami wracają, nie mogąc wydostać się poza obręb miejscowości Dartmoor. Ciekawą zatem jest tajemnica niepowodzeń uciekinierów.

Gdy ostatecznie uciekający pokona wszelkie trudności w przejściu kanałów i bagniska, nie może zorjentować się, w jaki sposób następnie ma się on ratować. Najbliższą miejscowością w oddaleniu 25 kilometrów od Dartmooru jest miasto a zarazem port wojenny Plymouth, dokoła zaś Dartmooru rozciągają się bezludne i nieurodzajne ugory. Uciekinier nie ma z sobą pożywienia ani pieniędzy. W swojem więziennem ubraniu jest z daleka nawet łatwym do rozpoznania, a czujność mieszkańców w okolicy zdwaja wysoka nagroda, jaka jest wypłacana za przytrzymanie zbiega. Każda droga, każdy most na wielkiej przestrzeni dokoła są pilnie strzeżone. Każdy wóz, każde auto i wszystkie większe pakunki są skrupulatnie przeszukiwane.

W razie ucieczki więźnia natychmiast w pogoń wyrusza 80 strażników do patrolowania po drogach tak, że zbieg musi dniem i nocą ukrywać się w moczarach. Jeden z skazańców, nazwiskiem Lewis przez cztery dni przebywał w błotach i żywił się korzonkami roślin. Widząc swoją śmierć bliską, wrócił do gmachu i śladem innych, którzy więcej jak dwa dni przebywają poza zakładem, musiał być przewieziony do szpitala. To też nikt więcej drugiej ucieczki już nie próbuje, a zapiski tego strasznego kryminału w Dartmoor stwierdzają, że do tej pory ani jeden skazaniec przed ukończeniem swojej kary nie zdołał wydostać się... na świat szeroki.

Uroczystość rokitniańska na Wawelu.

UDZIAŁ W NIEJ WEZMĄ: PREZ. WOJCIECHOWSKI, PREMJER SIKORSKI I MARSZ. PIŁSUDSKI.

Warszawa. Tel. wł. (m) W sobotę 24 bm. udaje się do Krakowa Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, prezydent min. Sikorski, szef sztabu gen. marsz. Piłsudski oraz niektórzy członkowie rządu dla wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej, która odbędzie się w niedzielę 25 b. m. celem uczczenia poległych w słynnej szarży ułanów legjonowych na okopach rosyjskich pod Rokitną. Uroczystość ta odbędzie się na Wawelu.

KRONIKA.

Lwów, 15 lutego.

Uposażenie państwowe za marzec 1923. Na podstawie uchwały Rady ministrów otrzymać mają pracownicy państwowi tytułem uposażenia służbowego za miesiąc marzec 1923 taką samą kwotę jak za luty, podwyższoną aż... o 5 proc. (Piękna podwyżka na obecne czasy drożyźnianel!) Dodatek ten zostanie pracownikom państwowym wypłacony dnia 1. marca 1923.

(p.) **Nowe podwyżki za wodę.** Sekcja II. uchwaliła podwyższyć opłaty wodomierzowe do 1000 mk. za metr sześcienny wody, zaś podatek wodociągowy od mieszkań do wysokości siedmiokrotnego czynszu ustawowego, zaś od sklepów do wysokości 3½-krotnego komornego.

200 miljonów dla lwowskiego teatru. Z Warszawy piszą nam: Ministerstwo Skarbu zgodziło się na udzielenie gminie miasta Lwowa pożyczki 200-miljonowej na pokrycie deficytu teatrów lwowskich.

Ważne dla lekarzy. Dnia 15 bm. otwarta została we Lwowie przy szpitalu izr. urządzona znacznym nakładem kosztów lecznica dla cierpiących na chorobę fawusową bez różnicy wyznania. Wobec nadzwyczajnej doniosłości tej akcji dla naszej ludności byłoby wskazanem, by nasi lekarze przy każdej sposobności zwracali uwagę wymienionych chorych na tę lecznicę oraz by nazwiska tych chorych podali do wiadomości Zarządu. Lecznica zaopatrzoną jest w najnowsze aparaty i bogato wyposażoną przez Amerykański Komitet Rozdzielczy (Joint). 8602

Nowa spółka naftowa. Przy współudziale banków francusko-angielskich założona została z końcem roku zeszłego spółka pod firmą „Gulomis“, spółka z o. p. w Jaśle. Spółka nabyła za poradą geologa inż. Strzeteleskiego znaczne obszary w Sobniowie pod Jasłem, celem wiercenia za gazem ziemnym.

Nagły zgon Francuza na ulicy. Wczoraj na ul. Trzeciego Maja umarł nagle August Martier, obywatel francuski i przedstawiciel firmy Maurice Rochbert, zam. przy ul. 29 Listopada 44. Zwłoki denata odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Wieczór poezji Tadeusza M. Nittmana odbędzie się w najbliższą sobotę 17 bm. w sali ratuszowej. W programie słowo wstępne Henryka Zbierzchowskiego p. t.: „Poezja przyszłych i minionych dni“, z cyklu: „Romans stu dni“ wypowie H. Wyspiańska „Ułańska Nike“ wygłosi Mieczysław Marek, „Co pisał poeta o zmierzchu“, opowie St. Bałłabanowa, a wreszcie sam autor odczyta utwory swe z cyklu: „Iter peregrinum“. Początek o godz. 8. wieczorem. Bilety wstępu przy wejściu.

Fałszywy wywiadowca. W poczekalni na głównym dworcu kolejowym, niejaki Michał Roś ze Sanoka przystąpił do Piotra Huczewskiego z Bóbrki, a przedstawiwszy się jako wywiadowca policji, przeprowadził w jego portfelu rewizję. W czasie tejże zabrał „wywiadowca“ Huczewskiemu z portfelu 45 000 mkp., resztę zaś. tj. 2000 mk. pozostawił w portfelu i dyplomatycznie oddalił się. Huczewski, któremu wywiadowca ów wydał się podejrzany, śledził go i następnie oddał w ręce policji, która fałszywego wywiadowcę odstawiła do sądu.

Bezkonkurencyjne biuro spedycyjne. Wolf Rubinfeld, zam. przy ul. Gródeckiej 75, doniósł policji, że Tow. transportowe „Septimus“, przy ul. Kołłątaja 3, popełniło na jego szkodę oszustwo, gdyż mimo pobrania należytości w kwocie 213.750 mkp., dotychczas nie uskuteczniło zleconej przesyłki.

Krwawe bójki. Antoni Markiewicz, murarz, zam. przy ul. Dominikańskiej 1, w restauracji Licha przy ul. Grodzickich rozbił wczoraj haczkiem głowę Bazylemu Barochowi, robotnikowi, zam. przy ul. Ormiańskiej 28. — Bardziej krwawa scena rozegrała się w Kawiarni Udziałowej. Oto tamtejsi kelnerzy rzucili się na gości swoich Grzegorza Czyka, właściciela realności oraz Jana Gwoździńskiego, prywatnego urzędnika i ciężko poranili ich nożami i bokserami. Obie ofiary bandyckich kelnerów zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Kieszonkowiec w Pasażu Mikolascha. Wczoraj skradziono w Pasażu Mikolascha Helenie Dyrdówmej, zam. przy pl. Kapitulnym, z kieszeni płaszcza torebkę, zawierającą 10.000 mk. i różnemi dokumentami.

Zguba branzoletki. Ada Droszerowa, zam. przy ul. Dojazdowej 2, zgubiła wczoraj obok przystanku tramwajowego na pl. Marjackim złotą branzoletkę. Była ona wysadzaną rubinami i brylantami o wartości około 1 miljona mk.

Kradzieże. Z mieszkania przy ul. Lelewela 3 skradziono wczoraj Judzie Serlasowi futro i palto wartości 1 miljona mk., a z mieszkania Heleny Sawiakiej przy ul. Mikołaja Reja 6, bieliznę, wartości również 1 mil. mkp. — Wasylowi Sydorowi, fornalowi we dworze p. Romanowa w Bóbrce skradziono wczoraj z wozu na rogu ul. Chorążczyzny futro wartości półtora miljona mkp.

Za uderzenie pałką w głowę — rok więzienia. 13. czerwca ub. roku w Pustomytach Antoni Bandrowski, idący wraz ze swoim kolegą ścieżką wiodącą obok domu ojca Wasyla Pańczyszyna, został napadnięty przez Pańczyszyna i uderzony pałką w głowę tak silnie, że stracił przytomność i upadł na ziemię. Oględziny lekarskie stwierdziły załamanie ciemienia i powstałe skutkiem tego kalectwo na całe życie.

Trybunał skazał Pańczyszyna na rok ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył r. Giebułtowski, oskarżał prok. Jasienicki, bronił dr. Głuszkiewicz.

W redakcji „Gazety Porannej“ p. Feliksa Zuckermanówna złożyła wygrane 1000 mkp. dla biednej staruszki K.

Z KRAJU.

Usunięcie przyczyn wypadków kolejowych. Na polecenie ministra kolei żelaznych wyłoniono ze strony Ministerstwa kolei komisję pod kierownictwem inspektora ministerjalnego inżyniera Podgórskiego, celem badania przyczyn, względnie usunięcia powodów mnożących się wypadków kolejowych.

Podwyżka dyjet dla oficerów studjujących za granicą. Oficerom studjującym za granicą podwyższono obecnie dyjety dzienne, a mianowicie dla generałów do 80 fr. franc., dla oficerów w Paryżu do 65 fr., a dla przebywających poza Paryżem do 50 fr. (110 tysięcy mk.)

Sensacyjny proces toczy się obecnie w sądzie wojskowym w Krakowie przeciw kpt. Kostrzewskiemu Stefanowi, por. Żuziakowi Józefowi i podchor. Michoferowi, oskarżonym o przywłaszczenie sobie z kasy defenzywy krakowskiej 65.587 kor. czeskich. Rozprawa budzi ogromne zainteresowanie.

Nie jechać do Afryki! Wobec pojawienia się w prasie lwowskiej ogłoszeń, mających na celu werbowanie robotników agrarnych do Afryki, urząd emigracyjny przestrzega wszystkich, którzy pragnęliby udać się do Afryki, że akcja tego rodzaju jest zakazana przez państwo.

Co może zdziałać przytomność umysłu.

HISTORJA Z DAWNYCH, DOBRYCH CZASÓW.

W drugiej połowie XVIII wieku Londyn słynął z tego, że nikt nie był pewien życia poza jego obrębem, gdyż bandy opryszków łupiły każdego, kto się zapuścił w osławione zaułki przedmiejskie. Okoliczność ta stanowiła przedmiot utyskiwań w kołach zamożnej szlachty. Tylko niejaki lord Berkly oświadczył głośno, że człowiek odważny, może ulec tylko przemocy, lecz nigdy nie powinien poddać się jednemu, jedynemu napastnikowi.

Czy to junactwo doszło do uszu bandytów londyńskich, niewiadomo, dość, że pewnego razu, gdy lord Berkley w nocy powracał w powozie do domu, w jakimś obskurnym zaułku zastąpił mu drogę podejrzany osobnik i zatrzymawszy konie, zagadnął:

— Czy ty jesteś lordem Berkley?

— Tak.

— Jak słyszałem, chwaliłeś się, że nie stchórzyłbyś przed jednym jedynym bandytą?

— Tak.

— No, zobaczymy. Ja jestem bandytą, jestem sam. Poddaj się! Pieniądze albo życie!

— Tchórzu! — wrzasnął hrabia — kłamiesz! Myślisz drabie, że nie widzę twojego kamrata, który skrada się za tobą?

Zdumiony bandyta, będący istotnie sam — ułwierzył i odwrócił się. Tę chwilę wykorzystał hrabia, dobył pistoletu i celnym wystrzałem położył napastnika trupem.

ZE ŚWIATA.

Nawet w Rosji fałszują banknoty. Po wprowadzeniu nowej polityki ekonomicznej w Rosji, fałszerze pieniędzy również wznowili swoją działalność w szerokim zakresie, otrzymując z zagranicy wszystkie niezbędne materjały techniczne. Tak np. jeszcze przed puszczeniem w obieg banknotów emisji 1923 roku, fałszerze, otrzymawszy wszystkie środki techniczne z Finlandji, wydrukowali banknoty w niczem nie ustępujące prawdziwym i nawet znacznie trwalsze.

Dalsze podrożenie kolei w Niemczech. Ceny jazdy na kolejach niemieckich, które zostały podwyższone od 1. lutego o 100 prc., podniesione będą z dniem 1. marca o dalsze 100 prc.

Wylew Dunaju nastąpił onegdaj w okolicy Budapesztu, stwarzając groźne niebezpieczeństwo dla mienia i życia mieszkańców. Dotychczasowe straty, spowodowane przez powódź, obliczają na miljardy koron. Zachodzi obawa, że zaopatrzenie stolicy w wodę zostanie całkowicie przerwane.

Amerykańska katastrofa kopalniana. W Denver (Colorado) podczas eksplozji w kopalni Davison 122 górników uległo zasypaniu. Dotychczas wydobyto 100 zwłok.

170 tysięcy psów w Berlinie. Jak wynika ze świeżo przeprowadzonej statystyki berlińskiej, stolica Niemiec posiada pokaźną liczbę czworonogich przyjaciół człowieka, liczba bowiem psów dosięga kolosalnej cyfry 170 tysięcy. Tak więc Berlin zeszedł na psy.

Most nad Niagarą. Senat amerykański przyjął ustawę o budowie olbrzymiego potrójnego mostu nad Niagarą.

Delegacja pedagogów w Londynie. Do Londynu przybyła delegacja pedagogów ze Szwecji, Japonji, Włoch, Czechosłowacji i Węgier w celu zapoznania się z metodami wychowania oraz angielskimi podręcznikami. Fakt powyższy dowodzi, że metody i podręczniki niemieckie nie są już obecnie uważane za odpowiednie do naśladowania.

—o—

Wóz z końmi pod pociągiem.

(Korespondencja „Gazety Porannej").

Zdołbunów, 14. lutego.

W sobotę ubiegłą przejechał pociąg osobowy vdążający z Brodów do Zdołbunowa chłopa wiozącego drzewo furmanką.

Widząc nadjeżdżający pociąg stanął wóz przed torem, lecz konie spłoszone widokiem lokomotywy, w ostatniej chwili ruszyły z kopyta i na nieszczęście wpadły wprost pod koła. Jeden z wieśniaków widząc niebezpieczeństwo szybko zeskoczył z wozu, drugi zaś zabity został na miejscu. Bezkształtna masa pozostała po nieszczęśliwym, jeden koń padł na miejscu, drugi odrzucony parowozem pobiegł kilka kroków i padł również, furmanka roztrzaskana w kawałki.

Winę ponoszą głupie konięta, które zerwały się, ale i kmiotek lepiejby zrobił, gdyby stanął przy końskich łbach, zamiast siedzieć na wozie. (wg.)

Przegrał 25 milj. w karty!

Nieźle widocznie powodzi się robotnikom w ubogiej i wynędzniałej Austrji, jeśli — jak donoszą pisma wiedeńskie — pewien robotnik zasiadłszy do gry w karty, **przegrał w jeden wieczór 25 miljonów koron.** Rzecz inna, że — jak się to później okazało — **pieniądze pochodziły z defraudacji**, z zainkasowania fałszywych rachunków. Defraudanta osadzono w więzieniu.

Z teatrów.

—o—

TEATR WIELKI.

Czwartek 15. lutego o godz. 7 „Gwiazda" sztuka w 3 aktach Bahra (premjera).

Piątek 16. lutego o godz. 7 „Eugenjusz Onegin" opera Czajkowskiego (gościnny występ E. Bandrowskiej).

TEATR MAŁY.

Czwartek 15. lutego o godz. 7 „Zabawa w miłość" komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

Piątek 16. lutego o godz. 7 „Zabawa w miłość" komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 15. lutego o godz. 7 „Japonka" operetka w 3 aktach Benatzkyego.

Piątek 16. lutego o godz. 7 „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana.

—o—

Staraniem Lw. Instytutu muz. odbędzie się w sali Ogniska Oficerów, ul. Fredry: 1) w sobotę 17 bm. Wieczór kameralny, poświęcony utworom Bethovena (godz. 8. wieczór). Wykonawcy: prof. M. Dąbrowski, inż. S. Frisch, prof. J. Gache, 2) w niedzielę 18 bm. Prelekcja prof. dra Józefa Reissa p. t.: „Styl i duch muzyki Beethovenowskiej" z ilustr. muz. prof. Marjana Dąbrowskiego (godz. 11.30 w poł.) 930

Z muzyki. Czwarty poranek z cyklu fortepianowego Wiktora Łabuńskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit.-art. w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 12. W programie Liszt. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego.

—o—

Repertuar biura koncertowego M. Türka:
Piąt. 16 lutego: Wiktor Gille (paryż) Wieczór Chopina.
Poniedz. 19 lutego: „Enoch Arden" A. Tennysona. Wykonawczyni: K. Rychterówna. 8592

Ekonomista.

—o—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Kursa akcji przemysłowych naogół nieco słabsze. Obroty małe. W walutach dalsza zwyżka, z powodu licznego zapotrzebowania ruch ożywiony.

Chodorowskie z 59000 obniżyły się na 56500 (w Krakowie 59000 do 60000). Parowozy 12000 potem 11850. Oikosy przejściowo 72500, zakończyły 72000. Gafota 5500. Zieleniewski słabszy z 78000 potaniał na 75500 (w Krakowie 78000). Polska Nafta notowała 7500. Ćmielów 36500. Karpalit z 9800 awansował na 10750. Rakszawa była faworytem i przy silnym popycie osiągnęła kurs 127500. Pezet 6500 (w Krakowie 7500). Płacono za Akc. Bank Związk. 1000. Bank Hipot. 2000. Bank Pow. Kredyt. awansował na 800.

Dolary przejściowo 46000, końcowe transakcje po 45700 (w Warszawie 45500 do 45750, w Krakowie 45400 do 45700). Paryż awansował na 2870, przy końcu 2840 (w Warszawie 2840 do 2900). Londyn zakończył kursem 213000 (w Warszawie 210000 do 215000 w Krakowie 216000). Praga ustaliła się przy kursie 1385 (w Warszawie 1375 do 1395, w Krakowie 1370 do 1400). Berlin silniejszy notował 2 przy końcu 1.97 i pół (w Warszawie 175 do 195. w Krakowie 190 do 2). Czerniowce płacono 209. Belgia 2600 i 2575 (w Warszawie 2475 do 2525). N. Jork pod koniec 45500 (w Warszawie 45500 do 45975). Bukareszt 210. Medjolan u nas 2325. w Krakowie 2300. Budapeszt 17 i pół, potem 18. Zurych doszedł do 8700 (w Warszawie 8500 do 8800). Holandja z 16800 podrożała na 17200. Wiedeń początkowo 66 i pół potem 65 i pół (w Warszawie 67 do 68, w Krakowie 66). Płacono za 'eie 200 za korony weg. 15. Marki niem. tysiączki kupowano po 2. dolary kanad. 45350.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach w dalszym ciągu zwyżkowa. Usposobienie ożywione, zwłaszcza w walutach. Z akcji niekotowanych większe obroty w Tespach, które notowały 103 do 109000.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja naogół zwyżkowa. Obrót bardzo ożywiony.

Dolary amer. 45600 do 45650, 1-ki i 2-ki 45300 do 45350, dolary kanad. 44700 do 44800, 1-ki i 2-ki 44400 do 44500, marki niem. po 10.000 185 do 190, po 1000 220 do 225, po 100 2.00 do 2.05, drobne 190 do 195, leje 205 do 206, drobne 200 do 203, korony czeskie 1350 do 1360, drobne 1340 do 1350, austr. tys. now. em. 900 do 1000, austr. tys. star. em. 1900 do 2000, setki now. em. 90 do 95, setki star. em. 180 do 190. 50 kor. 65 do 70, 20 kor. 20 do 24, 10 kor. 10 do 1', drobne 0.50 do 0.55, austr. stempl. 65 do 66, austr. przekazy 67 do 67 i pół, ruble 5-setki 430 do 440, setki Kącik 15 do 16, setki zwykłe 430 do 440, 25 rubli 1.10 do 1.15, 10 rubli 1 do 1.05, reszta drobnych 0.50 do 0.55, 250 rubli dumskie 20 do 25, dumskie tys. 35 do 40, karbowańce 0.90 do 1.10, hrywny 1.10 do 1.20, franki franc. 2800 do 3000, funty szterl. 205000 do 210000, franki szwajc. 9000 do 9500.

Złoto: 20 kor. 206000 do 210.000, 20 frank. 200.000 do 202.000, 20 mark. 215000 do 220.000, 10 rubli 250.000 do 260.000, dolary amer. 38000 do 40.000.

Srebro: Korony austr. 3200 do 3300, 5 kor. 16500 do 17000, floreny 8750 do 8500, ruble 13000 do 13500, kopiejki 70 do 75, leje 3200 do 3225.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

(PAT.) Waluty i dewizy. Dolary Stan. Zjedn. 45900, franki franc. 2500, marki niem. 1.75, kor. austr. 0.60, czechosłowackie 1325, liry włoskie 2100.

Wydobyty z grobu i powtórnie stracony.

POTWORNE ZMARTWYCHWSTANIE STRACONEGO PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.

W Littlerock (Arkanzas) zdarzył się niezwykły, grozę budzący wypadek:

Przed kilku dniami wykonano tam wyrok na pewnym bandycie, którego stracono przy pomocy prądu elektrycznego. W chwili, gdy trumnę z ciałem skazańca spuszczano do grobu, rozległy się z niej jęki i krzyki, świadczące, że rzekomy nieboszczyk ożył.

Obecni przedstawiciele władzy kazali poprostu wydobyć skazańca z trumny i wykonać egzekucję po raz drugi, przy użyciu silniejszego prądu.

Uśmierconego tym razem już naprawdę człowieka, włożono znów do trumny i zakopano.

Sprawiedliwości stało się zadość...

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(PAT.) Waluty. Dolary Stan. Zj. 43750, franki franc. 2780.

Papiery wartościowe. Transakcje. 4 prc. państwowa poż. prem. 1735, 5 prc. obl. m. Warszawy 1917 r. 115, 4 i pół prc. listy B. ziemsk. (mk) 58 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, Tel. wł. (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej waluty zagraniczne i dewizy mocno i zwyżkowo na całej linii. Papiery publiczne miały obrót bardzo mały. Na rynku akcji obroty dosyć ożywione, przy tendencji naogół słabszej.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 14 lutego.

(PAT.) Końcowe. Berlin 0.02.28, Holandia 210.60. Nowy Jork 532.50. Londyn 24.95. Paryż 32.20. Medjolan 25.50. Praga 15.80. Budapeszt 0.20 i jedna czwarta. Bukareszt 2.60. Belgrad 5.20. Sofja 3.05. Warszawa 0.01.25, Wiedeń 0.0074 i pół, austr. stempl. kor. 0.0075.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 lutego.

Na giełdzie ruch ożywiony, płacono za żyto 102.000 stacja Bukaczowce, 105.000 stacja Jezierzany—Piłatkowce, za owies 84.000 stacja Sokal 88.000 stacja Żółkiew, za jeczmień browarniany 12.000 Lwów.

Ogólny obrót 55 ton.

Sytuacja na targu niezmieniona, utrudnia transakcje brak wagonów i gotówki.

W sianie i słomie liczne obroty poza giełdą przy silnej podaży, o ustalonych cenach.

Silny popyt za ziemniakami przemysłowemi przy słabej podaży. — Tendencja silnie zwyżkowa — usposobienie ożywione.

Następne zebranie giełdy zbożowej w piątek dnia 16 lutego br. o godz. 11 przed południem.



Karpackie Towarzystwo Narciarzy ogłasza na niedzielę dnia 18 lutego wycieczkę do Sławska dla uczestników wszystkich tegorocznych kursów narciarskich, urządzonych staraniem Tow. Wycieczka przeznaczona jest więc dla początkujących narciarzy i narciarek i połączona będzie z ćwiczeniami w terenie górskim. Wyjazd w sobotę o godz nie 4.15 popołudniu. Powrót do Lwowa w niedzielę 9.30 wieczorem. Zgłoszenia na noclegi w schronisku i bliższe informacje w Biurze Towarzystwa Ossolińskich 11 III. p. we czwartek i piątek od godz. 6 do 7 wieczorem, gdzie również będzie można wypożyczać narty na czas wycieczki.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządziło w niedzielę dnia 11 lutego wycieczkę do Sławska i okolicznej szczyty. Uczestnicy wycieczki w dwu partjach zwiedzili Ilzę, Pliszki i Wysoki Werch. Wycieczkom towarzyszyła piękna pogoda i świetne warunki śniegowe.

Zawody narciarskie LKS. „Pogoń" w Tuchli. W dniach 24 i 25 lutego br. urządza Sekcja Narciarska LKS. „Pogoń", z okazji 15-letniego jubileuszu zawody narciarskie w Tuchli. Zawody otwarte dla wszystkich Towarzystw narciarskich w Polsce, obejmują w programie swym: I. Bieg seniorów kl. A i B na przestrzeni około 12 klm. (24 bm.) II. Bieg Pań na przestrzeni około 7 klm. (dnia 25 bm.). III. Skoki seniorów kl. A i B (dnia 25 bm.). Jako nagrody w każdym punkcie przeznacza się złoty żetony. Wpisowe do każdego punktu wynosi 3.000 mk. Zgłoszenia, ze względu na pomieszczenie współzawodników, upływają z dniem 22. bm. włącznie; przyjmuje się zgłoszenia w lokalu klubu przy ul. Zyblikiewicza 17. I. p. od godziny 6—8 wieczorem.

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACA

Panowie lub panie, mające wolny czas po zajęciach zwykłych, chcące uczciwie i dobrze zarobić, zajmując się ubezpieczeniem od kradzieży z włamaniem — rozbicia szyb i od ognia, dla pierwszorzędnego polskiego Towarzystwa — mogą się zgłosić listownie, pod adresem Lwów, skrytka pocztowa Nr. 18 93

Stałego zajęcia szuka zdolna osoba pisząca biegle na maszynie polskiej i niemieckiej. Kochanowskiego, 44, parter. 951

Buchalter albo bilansistka korespondentka na pełne utrzymanie i pensję poszukiwana do zarządu dóbr Nedyby p. Nadyby-Wojutycze pow. Sambor. Może być emeryt kawaler. Pierwszeństwo dla znających buchalterję rolniczą. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Odpisy świadectw nie zwraca się. 8601

Browar ręczny, będący w ruchu, wraz z 12 morgami pola do wydzierżawienia koło Jarosławia. Wiadomość w Biurze transakcji majątkowych w Jarosławiu, ul Krasewskiego I 11. 8605

Poszukuję kwalifikowanej siły do ewuletniej dziewczynki. Lr. Feuerstein wa, Potockiego 4, I. 2—4-tą po poł 940

Kandydat ofarmacji z prawem substytucji poszukuje posady natychmiast. Tychowicz, poste restante. Mościska. 941

Poszukuje się inteligentnej panny do pokoju ordynacyjnego. Zgłoszenia: Dentysta Dr. Katz, Lezonów 35. 947

Fryzjerkę-manikurzystkę przyjmę zaraz. Michalski. Zyblikiewicza 43. 933

Chłopiec do biura do sprzątania i sług natychmiast potrzebny. Zgłoszenia pod „Dobrze wynagrodzony" w biurze Brücke, Kościuszki 2. 9 3

Poszukuję gospodyni, osoby inteligentnej, umiejącej też gotować Zgłoszenia dr. Aszkenazy, Kościuszki 18, między 4—6 914

Poszukiwani: bona dobra niemiecka. Niemki. Francuzki, gospodyni młoda inteligentna, rozmaita służba. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 909

Techniczka dentystyczna, pierwszorzędna siła poszukuje posady, reflektuje także na prowincję. Zgłoszenia Administr. „Gaz. Por." pod „Technicka". 908

Rządcy z rolniczem wykształceniem i praktyką poszukuje się do Zarządu folwarku z gorzelnią w Olmianach (Wsch. Małopolska). Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw i curriculum vitae wnosić pod adresem: Władysław hr. Potulicki. Kraków ul. Wolska 6. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 8593

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Pianino sprzedam. Kampiana 15, Müller. Oglądać popołudniu. 950

Stylowy salon wraz z dużą konsolą i serwantką okazyjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 8507

Fortepian krótki, wspaniały, ton piękny — sprzedam. Kopernika 26, parter Skrenarski 934

Fortepian krotki w dobrym stanie sprzedam. Leśna 14, parter. 9 2

Pasy skórzane, wiedeńskie I-a, Hil. Badian Janowska 24 Lwów. 954

Tovotte'a, tłuszcz I-a nieobciążony. Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 927

Kamienica ala willa II. p., 27 ubikacji, pełny komfort, 6 pokoi wolnych, ogród przy tramwaju w okolicy Parku, sprzeda 13/16 lub 80 prc. za 130 miljonów Fortuna, Lwów, Frydrychów 8/III. 925

Kamienica dwupiętrowa z komfortem do sprzedania Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 910

Nadzwyczajna okazja! Do sprzedania 148 szkiców oryginalnych starych szkoły włoskiej, flamandzkiej, angielskiej, niemieckiej i francuskiej. Cena przystępna. Wiadomość w Księgarni i Antykwarni Chrześcijańskiej, Lwów, ul. Krzywa. 905

Oleje maszynowe motorowe, automobilowe, Hil. Badian. Lwów, Janowska 24. 901

Willa dwupiętrowa, pełny komfort, 6 pokoi wolne. Majątek kompletny 800 dziesięcin koło Włodzimierza. Majątek 780 morgów na zachód Przemyśla sprzeda Agencja Lwów, Chorążczyzna 1. 27. 849

Nowy płaszcz damski sprzedam. Wiadomość Wincentego Pola 9, dozorca wskaże. 592

Apteka z domem i ogrodem blisko Lwowa zaraz do sprzedania. Obrót 30 milj. Informacje osobiście z grzeczności „Rozwój" Maleckiego 7. 885

Maszyny do pisania, kasy i urządzenia biurowe kupuje, sprzedaje i zamienia Nowacki, Pańska 17. 857

Walce do kamieni młyńskich poleca M. STEINHAUS LWÓW, KRAKOWSKICH 18A. 8227

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Gatry, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, Cyna, Beczki, poleca „Pilot", Lwów. Batorego 4. 633

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokoju lub dwóch w śródmieściu, wykwintnie umeblowanego z łazienką z osobnem wejściem, poszukuje student z zamożnej ziemiańskiej rodziny gotów płacić podług cen zboża lub w walut zagranicznych Oferty proszę pod „Oficer ułanów". 9 7

Pokój frontowy, nieskrępujące wejście, elektryka, łazienka, odstąpię zamożnemu chrześcijaninowi. — Zgłoszenia: „Pożyczka 3" do Adm. 48

POSZUKUJĘ POKOJU KAWALERSKIEGO, umeblowanego, z osobnem wejściem w śródmieściu. Zapłacę czynsz za kilka miesięcy z góry. Łaskawe zgłoszenia pod L. Ch. do Redakcji „Gazety Porannej"

Na kancelarję adwokacką

dwa piękne pokoje z przedpokojem, w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka". 8482

Kupujcie złotą pożyczkę

„Mikołaj Kopernik" Reprodukcja wspaniałego obrazu J. MATEJKI. Cena Mk. 15.000

Skład główny: „POMOC SZKOLNA" Ska z ogr. odp. Warszawa, ul. Krucza 19. 8583

Pokój kawalerski umeblowany ewentualnie z wiktem poszukuje magazyn futer Stanisława Wrońskiego Synów, pl. Marjacki 10. 924

Poszukuję [illegible] mego przyjaciela, kawalera, pokój z osobnem wejściem przy rodzinie z urządzeniem lub bez. Miszkowiez, Hurtownia wódek. Kołłątaja 2. 943

ROZMAITE

Młody urzędnik kawaler poszukuje umieszczenia przy inteligentnej rodzinie. „Home". Biuro dzienników Sonnera. Pasaż Hausmana. 944

Z osobą zamożną starszą zrobię zakład o 250.000, że za 10 lekcji wyuczą gry fortepianowej. Zimorowicza 6, rzw. 3. 95[illegible]

Naprawiam wodociągi i rolety tanio. Sykstuska l. 3. Ślusarnia 936

Sklep produktów wiejskich

został otwarty przy ul. Krzywej 11, obok banku Hipotecznego, poleca wszelkie produkta świeżo po cenach przystępnych. 949

MASZYNY DO OBRÓBKI METALI:

Tokarnie eg l. od 1—3 mtr., Rewolwerki, Gr[illegible] ark uniwersal e, Wiertarki, Gwinciarki, Heblarki, Shapingi, Nożyce, Sztance, Szlifierki. — —

MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA:

Strugarki, Dykciarki i wyrówniarki, Strugarki kombinowane, Strugarki trzy- i cztero-stronne, Piły taśmowe i Cyrkularki, Grezarki, Wiertarki, Szlifierki — poleca w wielkim wyborze ze składu, jak również wszelkie narzędzia, dźwignie, wielokrążki, stal i metale po cenach przystępnych

A. M. KIERSKI

Ska z ogr. odpow. 8553

– LWOW, ul. Kopernika l. 4. –

Cenniki wysyła się na żądanie.

INŻYNIER

O NAJLEPSZYCH KWALIFIKACJACH i bogatem doświadczeniu, ostatnich 10 lat pierwszorzędnej praktyki w przemyśle naftowym w dziale kopalnianym, fabrycznym i warsztatowym, z pełną znajomością urządzeń rafiner., od szeregu lat na kierowniczych stanowiskach, obejmie samodzielnie odpowiedzialne miejsce w służ. technicznej, techn.-admin. lub handl. wej. — Zgłoszenia do Administracji dla „Inżyniera naftowego" 882

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. J. MUND b. sekundarjusz szpitala wied. i lwowskiego ordynuje od 8 — 1, 12—1 i 3 6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 820

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER, Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 77

KAPELUSZE

męskie, damskie w wielkim wyborze poleca Tworzyjański, Lwów, Kościelna 8, gmach Izby rękodzielniczej. — Przyjmuje stare słomkowe i filcowe do przerabiania. 8578

Wyprawy ślubne, kołdry, koce, materace, poduszki, pierzyny, poszewki, prześcieradła, serwety poleca najtaniej 8545

Kazimierz Skibiński

Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona)

!!! MAJĄTKI ZIEMSKIE!!!

z kompletnym żywym i martwym inwentarzem oraz budynkami natychmiast do sprzedania.

800 morgów	15	tysięcy dolarów	
396 „	13	„	„
305 „	12	„	„
293 „	12	„	„
184 „	4½	„	„

w przeliczeniu na marki polskie

382 morgów	250	miljonów marek polskich		
246 „	225	„	„	„
85 „	55	„	„	„
72 „	60	„	„	„
64 „	50	„	„	„
50 „	40	„	„	„
42 „	35	„	„	„

Prócz tych posiadamy wielki wybór większych i mniejszych majątków ziemskich. Biuro pośrednictwa majątków. ST. KWIATKOWSKI i S-ka, GNIEZNO, (Poznańskie) MONIUSZKI 5. 8539

Walce i kamienie młyńskie polecają: Riesel, Schlesbar, Friedländer, Lwów, Brajerowska 11a. 812



Przedstawicielstwo Dom Handl.-Komis. „RES", Sp. z o. r. por. Lwów, Fredry 7. 8159

WĘGIEL PŁUKANY

gruby, kostkę, orzech, pospółkę, grysik i miał gryskowy do 12 mm ze Śląska dostarcza natychmiast wagonami

„Polska Spółka Węglowa"

Ska z ogr. odpow.

Kraków, Grodzka 51. Telefony 4075 i 1351.

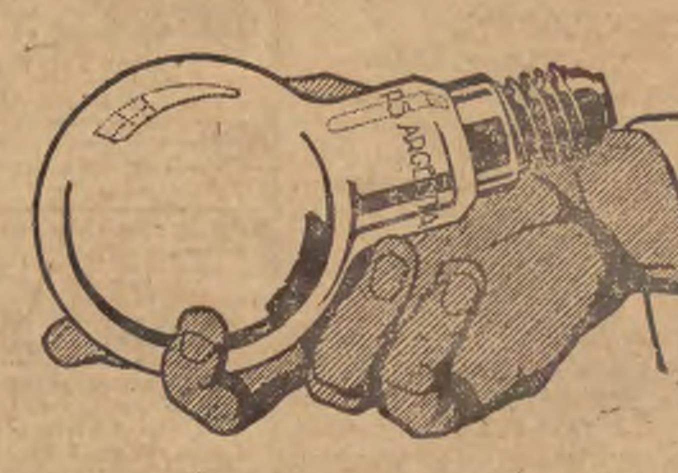
Adres telegraf. „Energia" Kraków.

Miał grysikowy do 12 mm poniżej cen kopalnianych. 8584

Czas odnowić przedpłatę

NAJNOWSZE ŚWIATŁO!

MLECZNE SZKŁO OCHRANIA OCZY.



PHILIPS ARGENTA

SPRZEDAŻ WSZĘDZIE.

8587



Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu

FABRYCZNY SKŁAD

BIELIZNY MĘSKIEJ

pod firmą

B. KRÓL i R. DOLEŻAL

Kraków, Jagiellońska 9

Posiada stale na składzie bieliznę męską w różnych gatunkach, od najtańszej do najwykwintniejszej.

Kołnierze miękkie w wielkim wyborze.

P. T. Kupcom udzielamy kredytu.

8583

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 8.000 mk. — Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 9.000 mk. — Za granicą 10.000 mk. — Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI